



krótko

Znaki czasu

TELEWIZJA.

22 czerwca o godz. 13.35 emitowany w 2 programie TVP magazyn „Znaki czasu” poświęcony będzie abp. Zygmuntowi Zimowskiemu.

Wspomnienie

DIECEZJA.

Abp Zygmunt Zimowski wspomniął błogosławionych 108 Męczenników z okresu II wojny światowej. Wśród nich znajdują się księża z naszej diecezji: Kazimierz i Stefan Grelewscy, Franciszek Roślaniec, Bolesław Strzelecki, Kazimierz Sykułski. Jan Paweł II dziesięć lat temu, podczas swojej wizyty w Polsce, w Warszawie wyniósł ich na ołtarze.

Krzyż Świątowych Dni Młodzieży w Radomiu

Dar od Papieża

Przed krzyżem, który towarzyszył Janowi Pawłowi II w czasie spotkań z młodzieżą na całym świecie, **modlili się młodzi radomianie.**

W Niedzielę Wielkanocną 1984 roku Jan Paweł II powierzył ten krzyż młodzieży całego świata. Powiedział wtedy: „Ponieście go na cały świat jako znak miłości, którą Pan Jezus umiłował ludzkość, i głóście wszystkim, że w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest ratunek i odkupienie”. Radomskie spotkanie z krzyżem ŚDM miało miejsce w kościele pw. św. Jadwigi. Rozpoczęło się Eucharystią sprawowaną pod przewodnictwem ks. Macieja Korczyńskiego, ojca duchownego w radomskim seminarium. – Ten krzyż przypomina nam, że idąc z Chrystusem i za Chrystusem, idzie się zawsze,



W trakcie adoracji krzyża ŚDM był czas na osobistą modlitwę u jego stóp

niosąc krzyż. Bo tylko ten znak, to narzędzie otwiera drogę do nieba, daje zbawienie – mówił ks. Maciej. Po Mszy św. rozpoczęło się nabożeństwo adoracji krzyża. Swoje pierwsze spotkanie z pielgrzymującym krzyżem tak wspomina Mateusz Czaplak: – W kwietniu pielgrzymowałem do Rzymu po krzyż ŚDM. Spotkałem tam ludzi z Polski, Włoch, Argentyny,

którzy wpatrywali się w niego z głęboką nadzieją, i nie zapomnę emocji Włochów, którzy zegnali go z płaczem. Po tych doświadczeniach czuję się z tym krzyżem bardzo związany. Zapragnąłem też, aby i moi rodacy chętnie korzystali z tego daru Jana Pawła II. Dlatego mimo wielu przeciwności nie mogło mnie dziś w tym miejscu zabraknąć. **kgm**

Żywa historia



RADOM–PIOTRÓWKA. Dzieciom podobało się pisanie na tabliczkach pokrytych woskiem

Ci, którzy przyszli na Piotrówkę, bez wsiadania do wozu mogli zobaczyć, jak przed wieloma wiekami tętnił życiem kompleks osadniczy w Radomiu. A to za sprawą „Międzynarodowych warsztatów archeologii eksperymentalnej »Spotkania z archeologią – Piotrówka 2009 – życie codzienne we wczesnym średniowieczu«. Chętni mogli nauczyć się między innymi podstaw garncarstwa, skórnictwa, tkactwa, snycerki, ale i spróbować swoich sił w łucznictwie. Na warsztaty przybyli również goście z Węgier i z Białorusi. Była to doskonała lekcja historii, zorganizowana przez radomskich archeologów, która wszystkim na długo pozostanie pamięci. Warsztaty odbywały się pod patronatem Ambasadora Republiki Węgier w Polsce i prezydenta Radomia Andrzeja Kosztowniaka.

Rocznicowe spotkanie

ŚWIĘTA KATARZYNA. W Domu Rekolekcyjnym Sióstr Bernardynek spotkali się księża, którzy przyjęli święcenia kapłańskie dwanaście lat temu (na zdjęciu). Dwudniowe spotkanie, złączone także ze spacerem po Puszczy Jodłowej, poprowadził ks. Artur Manelski, rektor miejscowej wspólnoty księży pallotynów. – Konferencjonista

zachęcał nas, abyśmy we własnym życiu na nowo odkrywali w sobie gorliwość w powołaniu kapłańskim, ukazywał pozytywny wymiar braterstwa kapłańskiego oraz wskazywał potrzebę głębokiego, osobistego życia modlitewnego – mówi ks. Jacek Wieczorek, uczestnik spotkania.

pt



KS. SŁAWOMIR OJAK

Szczątki kościoła

TRZEBINIA. Na skraju tej wioski, należącej do parafii Sołek, za stuletnią kapliczką zostały zakopane szczątki drewnianego kościoła, który spłonął 18 lutego ubiegłego roku. Teren został uporządkowany oraz ogrodzony, a w środku ustawiono i poświęcono marmurowa płytę (na zdjęciu) informującą:

„Ziemia, na której stoisz, jest miejscem szczególnym. Tu zostały złożone szczątki kościoła parafialnego z Sołka, wybudowanego w 1680 r., a który spłonął 18 lutego 2008 r.”. Obecnie trwają prace nad budową nowej, murowanej świątyni, której bryła będzie nawiązywała do spalonego kościoła. **zmn**



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Mistrzostwa Polski

RADOM. Na torze Automobilklubu zostały rozegrane trzydniowe Ogólnopolskie Zawody Kartingowe o Puchar Polski Kategorii Narodowych oraz II Runda Kartingowych Mistrzostw Polski. Zawodnicy ścigali się na gokartach w sześciu odrębnych kategoriach. Mistrzostwa były jednym z

punktów obchodów pięćdziesiątej rocznicy Automobilklubu Radomskiego, któremu aktualnie prezuje Aleksander Gajewski. **pt**

Mimo deszczu kierowcy rozpędzali gokarty do ponad 100 km/h



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Krzysztof Nawrocki

Sejmik Ziemi Odrowążów jest przedsięwzięciem niemającym odpowiednika w żadnych innych tego typu działaniach w kraju. Jest porozumieniem czterech powiatów, koneckiego, opoczyńskiego, przysuskiego i szydłowieckiego, które dziś należą do trzech województw. łączy je wspólna historia, tradycja i obrzędy, a obok tego szereg więzi międzyludzkich, które zawsze między nami były, a które zostały w sztuczny sposób rozdzielone przez władze poprzedniego systemu. W ramach Sejmiku, który działa od roku, podjęliśmy szereg inicjatyw promujących i integrujących nasz region. **Obecnie chcielibyśmy zintensyfikować działania szczególnie na polu gospodarczym, bo tego od nas oczekują mieszkańcy ziemi Odrowążów.**

Z przemówienia przewodniczącego Rady Powiatu Opoczyńskiego na rozpoczęcie obrad II Sejmiku Ziemi Odrowążów

Laureatka

OPOCZNO. Agnieszka Rudzka (na zdjęciu) uczennica I klasy LO w Zespole Szkół Samorządowych nr 1 zdobyła wyróżnienie w konkursie papieskim. Zorganizował go łódzki oddział Instytutu Tertio Millennio. Konkurs „Młodzi o Papieżu” składał się z dwóch etapów. Najpierw, po zalogowaniu się w internecie, uczestnicy zmagali się z pytaniami dwóch etapów quizu. Następnie zwycięzcy tego etapu pisali esej na jeden z czterech proponowanych tematów. – Agnieszka zgłosiła się po moim ogłoszeniu na katechezie – mówi ks. Maciej Jakubowski. – A że jest zdolną uczennicą, otrzymała wyróżnienie – dodaje z dumą. **zn**

ANETA PACHOCKA



Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski

– dyrektor oddziału,

Marta Deka, Krystyna Piotrowska



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

II Sejmik Ziemi Odrowążów

Świętorodzinną patronką

W sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnnej **spotkali się przedstawiciele władz i samorządów czterech powiatów:** koneckiego, opoczyńskiego, przysuskiego i szydłowieckiego.

Tutaj po Mszy św. abp Zygmunt Zimowski oddał Ziemię Odrowążów pod szczególną opiekę patronki tego miejsca, koronowanej czterdzieści lat temu przez kard. Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyłę. Wcześniej w homilii abp Zygmunt przypomniał wielkie

postacie rodu Odrowążów, które odegrały szczególną rolę w dziejach Polski, a wśród nich postacie Prandoty, Iwo Odrowąża i św. Jacka Odrowąża.

Po Mszy św. odbyła się uroczysta sesja Sejmiku, którą jako gospodarz poprowadził przewodniczący Rady Powiatu Opoczyńskiego Krzysztof Nawrocki. Ważnym punktem spotkania było przyjęcie uchwały ogłaszającej Matkę Bożą Świętorodzinną patronką Ziemi Odrowążów. Studziańskie spotkanie było też okazją do podziękowania abp. Zygmuntowi Zimowskiemu za jego posługę w naszej diecezji i za wspieranie idei Sejmiku Ziemi Odrowążów. Jako pamiątkowy dar abp Zimowski otrzymał wykonaną na płytce ceramicznej rycinę przedstawiającą zamek opoczyński, którego początki sięgają czasów Kazimierza Wielkiego.



Uchwałę ogłaszającą Matkę Bożą Świętorodzinną patronką Ziemi Odrowążów podpisują przewodniczący rad czterech powiatów

Zaśpiewał i zatańczył zespół folklorystyczny „Drzewiczanie” z Drzewicy. Ten występ miał podkreślić wspólne dziedzictwo kulturowe regionu. Ważnym momentem było także zaprezentowanie pierwszego numeru kwartalnika „Ziemia Odrowążów”.

Opiekę redaktorską nad periodykiem objął Emilian Niemiec, były naczelnik Wydziału Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Końskich. Pismo ma promować region, prezentować jego przeszłość i teraźniejszość.

Ks. Zbigniew Niemirski

Pół wieku Nadleśnictwa Barycz

Dary lasu

W siedzibie Nadleśnictwa Barycz odbyły się obchody 50. rocznicy jego powstania.

Uroczystość zgromadziła leśników związanych z Baryczą oraz pracowników nadleśnictw podlegających Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Przybyli też kapelani i księża zaprzyjaźnieni z leśnikami. Mszy św. sprawowanej przy wejściu do budynku nadleśnictwa przewodniczył abp Zygmunt Zimowski. W homilii przywołał krzyż, który wyrósł najpierw w Palestynie jako drzewo, a potem stał się narzędziem zbawienia świata. Krzyż przez swą pionową belkę kieruje człowieka ku Bogu, a belką poziomą ku bliźniemu. W ten sposób krzyż staje się drogowskazem.

Po Eucharystii wśród szeregu przemawiających wystąpił



W procesji z darami leśnicy ofiarowali abp. Zimowskiemu kosz pełen specjalności kulinarnych z Baryczy

Henryk Pargieła, emerytowany wieloletni nadleśniczy z Baryczy i jeden z twórców tej jednostki.

W swej prezentacji przypomniał historię nadleśnictwa. Zaczęło ono funkcjonować 1 stycznia

1959 r. Na początku jego głównym zadaniem było szybkie zalesienie gruntów po byłym poligonie wojskowym, istniejącym od końca XIX wieku, a rozbudowanym na początku lat 50. XX wieku. W toku swego istnienia nadleśnictwo przeszło kilka terytorialnych reorganizacji. Ostatnia miała miejsce dwanaście lat temu. Barycz, oprócz codziennej pracy i opieki nad zasobami leśnymi, oferuje też szeroką gamę atrakcji turystycznych i edukacyjnych, a wśród wielu cyklicznych imprez jest jednym z organizatorów corocznego Biegu Odrowążów.

Na zakończenie jubileuszowej uroczystości gospodarze z Baryczy, z nadleśniczym Jarosławem Przygodzkim na czele, zaprosili gości na rocznicowy obiad, na którym serwowano dary lasu.

Paweł Tarski

Każdego roku około 200 pątników z naszej diecezji podejmuje trud pielgrzymowania, by **modlić się o trzeźwość w narodzie.**

Dwudziestego piątego czerwca spod radomskiej katedry wyruszy XX Piesza Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości Narodu. Na jej rozpoczęcie Mszę św. o godz. 9.00 w katedrze odprawi bp Adam Odzimek. Pątniczy szlak zakończy się 30 czerwca w Niepokalanowie. Tu Eucharystii o godz. 13.00 przewodniczył będzie bp. Tadeusz Bronakowski, przewodniczący Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski.

W ciągu 6 dni pątnicy pokonają 130 km. Konferencje w drodze wygłosi im ks. dr Marek Dziewiecki. Każdego dnia będzie sprawowana Msza św. W czasie marszu pielgrzymi mają odmawiać Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia. – Pielgrzymka jest aktem

XX Piesza Pielgrzymka w Intencji Trzeźwości Narodu Z Radomia do Niepokalanowa



W ubiegłorocznej pielgrzymce do Niepokalanowa uczestniczyło około 200 pątników

religijnym o charakterze dziękczynnym i pokutnym. Dlatego każdy jej uczestnik zobowiązany jest codziennie uczestniczyć we Mszy św., przystąpić do Komunii

św. oraz brać udział w rozważaniach, modlitwach i konferencjach – informuje organizator pielgrzymki ks. Mirosław Kszczot. W niektórych miejscowościach,

gdzie pielgrzymi zatrzymają się na nocleg, organizowane są dla nich pogodne wieczory. – Składają się na nie głównie zabawy integracyjne, pokazujące, że można radośnie spędzać czas na trzeźwo – mówi ks. Mirosław.

Zanim wyruszą w drogę, pielgrzymi powinni pamiętać, by zabrać ze sobą śpiewnik i różaniec, lekkie i wygodne ubrania, nakrycie głowy, bandażę i leki osobiste oraz koc albo śpiwór.

Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są w kancelarii parafii katedralnej od 10.00 do 12.00 i od 16.00 do 17.30 oraz w dniu wyjścia pielgrzymki w pobliżu katedry od 7.00 do 9.00. Każdy, kto chce się zapisać, powinien mieć przy sobie dowód osobisty lub legitymację szkolną. Do 18. roku życia wymagana jest pisemna zgoda rodziców. Szczegółowych informacji udziela ks. Mirosław Kszczot (tel. 048 362 27 40, 0608 294 408). **md**

Teatr na radomskim Prędocinku

Potyczki z aniołem

Publiczność co rusz wybuchła śmiechem. Były też chwile zadumy, a na koniec owacje na stojąco.

Młodzież z Ruchu Światło-Życie przy parafii pw. św. Brata Alberta wystawiła komedię „Lepsza połowa, czyli potyczki z aniołem”. Autorem scenariusza jest Michał Ziółek. W komedii wcielił się w rolę głównego bohatera – Mariusza. Mariusz był uszczypliwy i niemiły dla innych. – Nagle pojawia się anioł, czyli moja lepsza połowa, który chce mnie nauczyć, jak być dobrym – opowiada Michał. Od tego momentu razem przeżywają wiele przygód i spotykają różnych ludzi. Scenki zaprezentowane przez młodych aktorów są humorystyczne – publiczność co rusz wybuchła śmiechem – ale jednocześnie skłaniają do zadumy nad tym, co w życiu najważniejsze.

Michał Ziółek to tegoroczny maturzysta. Chciałby studiować informatykę na Uniwersytecie Warszawskim. „Lepsza połowa, czyli potyczki z aniołem” to jego pierwsza sztuka, która została wystawiona. Wcześniej pisał skecze, które na razie jeszcze leżą w szufladzie. Dlaczego pisze twory o charakterze komediowym? – To wynika z mojej wielkiej sympatii do kabaretów i polskich filmów komediowych – przyznaje.

Sztukę wyreżyserował i oprawił ją muzycznie ks. Tomasz Waśkiewicz, wikariusz tutejszej parafii. – Przesłanie komedii zachęca, by postawić sobie pytanie, w jakim świecie żyję i jakim go postrzegam. Będąc widzem, pragnie się samemu „dopowiadać” kolejne sceny, czy wręcz je współtworzyć. Któż z nas bowiem nie ma ochoty na tworzenie i promowanie „świata według... siebie”. Michał Ziółek



Anioł, czyli „lepsza połowa”, przysłuchuje się rozmowie Mateusza z jego dziewczyną Zosią

odważył się zaprezentować swoją wizję w formie komedii, która nie jest patetycznym moralitetem, a raczej sugestią, wskazówką, niepozbawioną jednak w swym przesłaniu wątków moralnych i pedagogicznych. Marzeniem wielu z nas jest cofnięcie czasu. W prezentowanej inscenizacji to przyszłość i jej domniemanie tworzy terażniejszość, układając

barwne sceny rzeczywistości – mówi ks. Tomasz.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden element – scenografia. Przygotowała ją Kinga Brzeska. Nieocenioną pomocą przy organizacji przedsięwzięcia służyli członkowie Domowego Kościoła i Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej.

Marta Deka

III Radomskie Wieczory Organowe

Spotkania z muzyką



MARTA DEKA

Koncertują raz w miesiącu. To **prawdziwa duchowa uczta** dla melomanów.

Rafał Wróbel (z lewej) i Tomasz Pięta zainaugurowali Radomskie Wieczory Organowe

Już po raz trzeci Towarzystwo Muzyczne w Radomiu zorganizowało Wieczory Organowe. Ich pomysłodawcą i kierownikiem artystycznym jest Jakub Kwintal. Koncerty odbywają się w bazylice mniejszej św. Kazimierza, kościele pw. Chrystusa Nauczyciela i kościele pw. Świętej Rodziny. – Do udziału w Radomskich Wieczorach Organowych zapraszamy

wszystkich, którzy kochają muzykę. Wszystkich melomanów, którym być może brak tego rodzaju muzyki na co dzień – mówi Jakub Kwintal.

Podczas koncertów artyści wykonują nie tylko muzykę organową, ale też kameralną, wokalną i instrumentalną. Zanim wystąpią, dostają szczegółowe informacje o instrumencie, na którym będą grali, i na tej podstawie ustalają repertuar. – Ja go potem weryfikuję pod kątem słuchacza. Nie chciałbym, żeby to była muzyka

Kalendarz koncertów:

24 czerwca w bazylice mniejszej św. Kazimierza wystąpi Michał Wachowiak – organy (Poznań/Bydgoszcz);
15 lipca w kościele pw. Świętej Rodziny wystąpią Robert Piłta – organy (Radom) i Marcin Winiarski – skrzypce, altówka (Radom);
12 sierpnia w kościele pw. Chrystusa Nauczyciela wystąpią Szymon Olszański – organy (Bydgoszcz) i Zespół Wokalny Fioritura (Bydgoszcz);
16 września w bazylice mniejszej św. Kazimierza wystąpi Tomasz Orłow – organy (Katowice).
 Wszystkie koncerty odbywają się w środy o godz. 19.00.

zbyt trudna, ale by każdy znalazł dla siebie coś dobrego – wyjaśnia pan Jakub.

Pierwszego koncertu pod koniec maja melomani wysłuchali w kościele pw. Świętej Rodziny. Wystąpili tu Tomasz Pięta i Rafał Wróbel. W ramach Radomskich Wieczorów Organowych zaplanowano jeszcze 4 koncerty. Najbliższy już 24 czerwca. Szczegółowy program koncertów znajduje się na stronie internetowej www.organy.radom.pl. Zamieszczono na niej też informacje o artystach, którzy będą występować w Radomiu, oraz galerię zdjęć z poprzednich koncertów. **md**

zapowiedzi

Badania mammograficzne

Caritas Diecezji Radomskiej informuje, że w najbliższym czasie badania mammograficzne będą prowadzone w następujących miejscowościach:

22 czerwca – Przytyk (Ośrodek Zdrowia, ul. Podgajek 33a, tel. 048 6180069);

24 czerwca – Wsola (Ośrodek Zdrowia, tel. 048 3215408);

27 czerwca – Białobrzegi (parafia pw. Świętej Trójcy, ul. Krakowska, tel. 048 6132495).

Badania są bezpłatne. Mogą z nich skorzystać kobiety w wieku od 50 do 69 lat.

Msza św. za Ojczyznę

25 czerwca o godz. 18.00 przy pomniku Radomskiego Czerwca '76 bp Edward Materski będzie przewodniczył Mszy św. w intencji Ojczyzny.

Opus Dei

27 czerwca o godz. 8.00 w katedrze Opieki NMP w Radomiu Mszy św. w liturgiczne wspomnienie założyciela Opus Dei św. Josemarii Escrivy de Balaguer będzie przewodniczył bp Edward Materski.

Apel do mieszkańców ziemi opoczyńskiej

We wrześniu, w związku z 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej, w Muzeum Regionalnym w Opocznie udostępniona zostanie wystawa pt. „**Naznaczeni. Mieszkańcy wsi polskiej na robotach przymusowych w III Rzeszy**”. W celu uzupełnienia ekspozycji o materiały dotyczące historii lokalnej powiatu opoczyńskiego, **muzeum zwraca się z prośbą o wypożyczenie pamiętników** (dokumentów, fotografii, zaświadczeń itp.) dotyczących wojennych losów osób

bliskich i znajomych oraz o podzielenie się tymi informacjami. Wszelkie materiały, po wykorzystaniu na ekspozycji, zostaną zwrócone. Muzeum Regionalne w Opocznie mieści się przy placu Zamkowym 1 (tel. 0447552319; e-mail: muzeum.opoczno@neostrada.pl lub: muzeum_opoczno@o2.pl).

Spotkanie w Częstochowie

Instytut Świecki Chrystusa Króla zaprasza osoby poszukujące na spotkanie informacyjne, które **od 11 do 13 września** odbędzie się w Domu Sióstr Najświętszego Imienia Jezus w Częstochowie (ul. bł. Jolanty 28). Spotkanie poprowadzi ks. dr Piotr Walkiewicz wraz z członkiniami Instytutu Świeckiego Chrystusa Króla. Zgłoszenia przyjmuje ks. Piotr Walkiewicz: p.walek@poczta.onet.pl, kom. 0601 272 871. Opłata za cały pobyt – 50 zł. Więcej informacji o Instytucie Świeckim Chrystusa Króla na www.instchrkr.katowice.opoka.org.pl. ■

SYLWETKA.

Dziś mieszka przy koneckiej parafii św. Mikołaja.

Wrócił w rodzinne strony. Na ponad 40 lat **związał swe życie z Uniwersytetem Wiedeńskim.**

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscnidzielny.pl

Po raz pierwszy spotkałem ks. Bonifacego Miążka dwadzieścia jeden lat temu. Było to na peronie wiedeńskiego dworca kolejowego. Po wakacjach wracałem na studia. – Synuś! Nie wypadaj, by rzymski student jeździł po świecie z turystycznym plecakiem – powitał mnie człowiek, dla mnie już wówczas legenda, a potem roześmiał się serdecznie i ciepło. I tak to się zaczęło.

Zmęczenie matki

Kilka lat później, po raz nie wiem który, znów byłem w Wiedniu. Przyjechaliśmy z ks. Piotrem Turzyńskim, dziś wicerektorem radomskiego seminarium. Bez trudu znaleźliśmy kamienicę przy Friedmanngasse 51, w 16. dzielnicy stolicy Austrii. Tu znajdowało się profesorskie mieszkanie.

Mój Boże, jak trudno było je znaleźć wtedy, gdy rok potem przyjechałem tu pierwszy raz moim Fiatem 126p. Platanina ulic, skrzyżowań i rozjazdów. Most na Dunaju, a na nim te wielkie i szybkie samochody. I ten mój fiacik, co nie chciał sprawnie ruszać, gdy zapalało się zielone światło.

Profesor, którego od dziecka przyjaciele nazywają Bońkiem, powitał nas jak zawsze serdecznie. Ale nie o to tu chodzi. Ta wizyta to tamten wyjątkowy wieczór w kuchni. Siedzieliśmy z Piotrem przy stole, przed nami stały puste talerze po kolacyjnej jajecznicy, a on, ksiądz poeta, wyjął rękopis, stanął przy oknie i czytał nam swe najnowsze



Życzenia z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. prof. Bonifacemu Miążkowi złożył abp Zygmunt Zimowski

Złoty Profesor

wiersze. Znalazłem je rok potem w tomiku „Powrót do domu”.

Wtedy w wiedeńskiej kuchni zapadł mi w pamięć jeden szczególnie obraz. Poeta śnił o powrocie do domu, do Kolonii Szczerbackiej koło Końskich. Widział witającą go matkę, która ujrzawszy syna po długiej rozłące, „wytrze zmęczenie w fartuch, a samotność kolce pogubi”.

Czasem jeżdżę drogą z Przysuchy do Końskich. W lesie za Ruskim Brodem mijam drogowskaz pokazujący drogę do Kolonii Szczerbackiej. I choć nigdy nie spotkałem pani Natalii Miążkowej i jej męża Piotra, jakoś zawsze wraca tamten obraz.

O pisaniu wierszy

To jeden z tytułów wśród utworów ks. Miążka. Poeta zdradza w nim, że w pisaniu wierszy rzecz idzie o zaufanie do trafności metafor i o powracanie.

Bonifacy swe wiersze zaczął układać jeszcze jako chłopiec. Sam zadawał sobie poetyckie prace domowe, na przykład napisanie sonetu. Urodził się 27 marca 1935 r. Po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszczał do Państwowego Liceum

Pedagogicznego w Końskich. Już wtedy w gazetkach szkolnych zamieszczał swe wiersze, pisał refleksje o literaturze i działał w kółku polonistycznym.

Maturę zdał w 1954 r. i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął 50 lat temu, a potem pracował jako wikariusz. Wciąż bliska mu była literatura,

a szczególnie poezja. Publikował w „Więzi”, „Tygodniku Powszechnym” i „Przewodniku Katolickim”. Związał się też z paryską „Kulturą”. Ta więź okazała się niebezpieczna. Młodym księdzem-poetą zainteresowała się Służba Bezpieczeństwa. Ostrzeżony, podjął dramatyczną decyzję. W 1965 r. odłączył się od pielgrzymki jadącej do Rzymu i pozostał w Wiedniu.



Jubilat pokazuje rektorowi WSD ks. Jarosławowi Wojtkunowi fotografię z księżmi święconymi pół wieku temu



Ks. prof. Bonifacy Miązek w swym koneckim mieszkaniu

Tu przyszedł czas trudny – wieletnia rozłąka bez możliwości powrotu do kraju i bliskiego kontaktu z najbliższymi, a jednocześnie czas studiów. Ten czas i ta głębia przeżyć pozwalają lepiej zrozumieć, co znaczy poetycka fraza „powracam, więc jestem i wtedy powstają wiersze”. Pozwalają też zrozumieć i inne tęskne obrazy, gdzie ks. Miązek pisze o błąkanii się „od obcych do nieswoich”.

Slawista i poeta

Od 1967 r. ks. Bonifacy Miązek studiował slawistykę, historię sztuki oraz filozofię na Uniwersytecie Wiedeńskim. Pięć lat później uzyskał stopień doktora i podjął

pracę w Instytucie Slawistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego. Tutaj w 1984 r. uzyskał habilitację. Jako pracownik naukowy wypromował kilkunastu doktorów. Opublikował szereg prac naukowych, zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Szczególnie te ostatnie stały się ważnym przyczynkiem do poszerzania wiedzy o naszej literaturze i kulturze w krajach tego kręgu językowego.

Owoce jego pracy naukowej są książki i artykuły. Brał udział w sympozjach i spotkaniach. Redagował antologię. Zyskiwał uznanie jako badacz i uczony. Na wiedeńskim uniwersytecie habilitował się i uzyskał tytuł profesora. Przyszły



W czasie spotkań autorskich ks. Miązek podpisuje książki ze swymi wierszami



Tu zaczyna się rodzinna wioska jubilat

też godności kościelne, łącznie z infułą. Stał się postacią znaną i rozpoznawalną w Wiedniu, Paryżu, Rzymie i Londynie.

Obok tej tytanicznej pracy wciąż rodziły się wiersze. Jeszcze w 1972 r. stał się laureatem Nagrody Fundacji imienia Kościelskich. Ta prestiżowa nagroda nazywana jest często „polskim Noblem”. Potem opublikował kilka tomików, aż po ten wydany w 2005 r. we Wrocławiu „Szukam domu”. Osiadł w Końskich. Mieszka dziś przy parafii pw. św. Mikołaja. Jest obecny w środowisku ludzi związanych z literaturą. Wygłasza odczyty i prelekcje. Wciąż czyta swe wiersze.

Ks. prof. Bonifacy Miązek obchodzi właśnie 50., złotą rocznicę święceń kapłańskich. Czwierć wieku temu pisał w wierszu „Na 25 lat święceń kapłańskich”, że „nawet za przeciętność drogo trzeba płacić”. Wciąż jest człowiekiem wielkiej skromności i wrażliwości. Znacznie wyrósł ponad przeciętność. A mnie nie wypada dawać jakichkolwiek ocen. Dodam tylko słowo Cecylii Antosik, wykładowcy kieleckiej Akademii Świętokrzyskiej: „Jego dom w Wiedniu był zawsze otwarty dla wszystkich potrzebujących pomocy”.

Z prof. Miązkem spotkaaliśmy się ostatnio na Mszy św. w podkoneckiej Baryczy. Tam, bez wcześniejszej zapowiedzi, został poproszony o przemówienie. – Czy ktoś widział, by profesor powiedział coś sensownego bez kartki? – zapytał na wstępie ks. Bonifacy. Zgromadzeni zareagowali rzęsiстыми oklaskami. Potem abp Zygmunt Zimowski składał mu jubileuszowe życzenia. A ja wracałem w pamięci na wiedeński peron, gdy pierwszy raz spotkałem niezwykłego człowieka, dźwigając turystyczny plecak. Przypomniał mi się też jego stary wiersz o kapłanie, w którym pytał o wiatry wiejące nad jego kołyską. Wiatry, które sprawiły, że „stał się solą ziemi”.

Przez kuchenne drzwi



Ks. prof. dr hab. IGNACY BOKWA

– Dziękuję, nie jestem głodny! – Od jutra zaczynam się uczyć! – Nie, nie

brakuje mi pieniędzy! To trzy znane studenckie kłamstwa. O nich wszystkim doskonale wiedział ks. inf. prof. Bonifacy Miązek – zwłaszcza o pierwszym i trzecim. W czasach moich studiów rzymskich (1983–89) miałem przyjemność poznać go osobiście. Imponował swoją życzliwością, prostotą i hojnością. Oto mała próbka tej ostatniej: pewnego razu ks. infułat przybył z Wiednia do Rzymu późnym pościągami. Taksówką podjechaliśmy pod Collegio Leoniano. Furtę otworzył starszy brat zakonny. Za pomoc przy zakwaterowaniu ks. infułat wręczył mu „drobny” datek. Przy wyjeździe po czterech dniach ów brat był mocno zdziwiony, że profesor z Wiednia chce znów płacić. Jak się okazało, ów datek przekroczył kwotę należną za cały pobyt. Ks. infułat pamiętał o nas, księżach studentach, z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz gdy przybywał do Wiecznego Miasta. Wtedy otrzymywaaliśmy od niego finansowe wsparcie, zapraszał nas też na wspólne posiłki, pytał i radził. To z mojej strony osobiste wspomnienie i zarazem okazja do wyrażenia wielkiej wdzięczności.

Parafialny festyn na Glinicach**Z podpisem Kubicy**

Był pokaz tresury policyjnych psów, od środka można było obejrzeć wóz straży pożarnej. Na scenie odbywały się pokazy taneczne i koncertował zespół „Gospel Radom”.



KRISTYNA PIOTROWSKA

Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa

To, czego, niestety, nigdy nie da się dograć do końca organizatorom plenerowych imprez, to pogoda. I ta trochę dokuczyla, strasząc przelotnym deszczem tych, którzy w niedzielne popołudnie przyszli na plac kościelny przy parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego na radomskich Glinicach. To tu już po raz siódmy parafianie, mieszkańcy okolicznych osiedli, spotkali się na dorocznym festynie „Jesteśmy razem”. Cel jest zawsze taki sam,

mianowicie zbieranie pieniędzy na obiady dla dzieci z najuboższych rodzin. Ogromnym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, w której dzięki licznym i hojnym sponsorom każdy los wygrał. – Ja już wcześniej wylosowałem piłkę – mówi Adrian. Tym razem został szczęśliwym posiadaczem przyborów szkolnych. Kamil wylosował odblaskową opaskę na rękę. – Loteria fantowa to punkt naszego

programu, który przynosi największe dochody. Można wylosować wartościowe nagrody, między innymi rowery, radioodtworacze. Zdecydowanie największą ilość fantów dała nam Huta Szkła „Żar”, i to ona jest naszym głównym sponsorem. Ale mamy też sponsorów indywidualnych, mieszkańców naszej dzielnicy. Dają nam pieniądze, a my za nie kupujemy fanty – mówi Jakub Kowalski, współorganizator

festynu, pełniący rolę konferansjera, a na co dzień miejscowy parafianin i radny miejski.

Podczas imprezy Jakub odpowiedzialny był także za nagłośnienie, akustykę i oświetlenie. Scenę z zadaniem zapewnił radomski Urząd Miejski. Smaczkowi dodała licytacja dzieł sztuki i wartościowych przedmiotów. W tym roku organizatorzy wystawili pod młotek czapeczkę Roberta Kubicy z jego własnoręcznym podpisem. Ostateczna jej licytacja będzie miała miejsce na Allegro. Jak zawsze spory zastrzyk finansowy dał dochód ze sprzedaży ciast, które dostarczyła cukiernia Fogiel&Fogiel, oraz pieczonych między innymi przez panie należące do kółek różańcowych. W festynowym menu nie zabrakło grochówki oraz chleba ze smalcem i małosolnym ogórkiem. Jak zawsze głównym organizatorem festynu był działający przy parafii zespół Akcji Katolickiej, współorganizatorzy to oaza, świetlica Caritas i grupy parafialne. **kgm**

V Borkowickie Spotkania Teatralne**Pamięć Niezapomnianego**

Od początku przegląd teatrów parafialnych w Borkowicach związał się z ideą uczczenia Jana Pawła II, papieża, który kochał teatr.

Gdy 5 lat temu organizowaliśmy pierwsze spotkania, nie przypuszczałem, że impreza tak się rozrośnie i zdobędzie taką ciągłość – mówi wikariusz borkowickiej parafii ks. Tomasz Pastuszka.

Z jednej strony z roku na rok przybywało grup teatralnych, a z drugiej na deskach sceny budowanej w prezbiterium kościoła grały znane z poprzednich lat zespoły. – To nasi wierni przyjaciele – mówi z dumą ks. Tomasz. Opowiada też o gronie wiernych współpracowników, bez których

pomocy i zaangażowania nie dałoby się przeprowadzić przeglądu. – Podziękowanie dla nich wszystkich składam na ręce proboszcza ks. kan. Marka Lurzyńskiego, który z wielką cierpliwością wspomaga naszą inicjatywę – dodaje ks. Pastuszka.

W tym roku w jubileuszowych spotkaniach wystąpiło sześć grup: Teatr Gminnego Ośrodka Kultury w Borkowicach, Borkowicki Teatr Sztuki Sakralnej, Teatr Maska z Publicznego Gimnazjum w Suskowoli, Teatr Miejskiego Domu Kultury w Przysusze, Teatr z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im.

H. Sienkiewicza w Szydłowcu oraz Teatr Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Ponadto z monodramem wystąpił aktor Krzysztof Szczygieł.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Młodzi aktorzy z borkowickiego GOK-u wystawili

„Legendę o Krakowej Górze” w reżyserii Danuty Skalskiej.

Z LEWEJ: Na jubileuszowy przegląd wybito okolicznościowy medal. Otrzymała go także nasza redakcja, w dowód wdzięczności za wierne patronowanie imprezie

Marzeniem ks. Pastuszki jest założenie stowarzyszenia kreatywnych twórców kultury. W jego ramach zostałyby zebrane wszystkie grupy teatralne

z diecezji, a młodzież i dzieci mogłyby znaleźć pomoc w realizowaniu swych teatralnych pasji.

Ks. Zbigniew Niemirski

